Słodki strach

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

W szafie, w korytarzu
zagnieździł się straszny strach
Chowa się w kieszeniach, w rękawach
śpi starych palt – tak, tak!
Nocą zjada śpiące mole – cap!
I kłap! kłap, kłap!
Skrzypią od szafy drzwi
gdy ja chcę spać.

Jak człowieka męczy
i dręczy wciąż taki fakt
Że coś obok stęka
i kwęka wciąż – to nie żart, takt w takt
Może to w rosole mole
mu nie w smak – tak, tak!
Wolałby nocne ćmy,
lub z świerszcza farsz

A gdyby zjadł pyszne lody
Lub z kremem rurek wciął pięć
To nabrałby do śpiewu ochoty
Do życia zyskał chęć
Bo prawda powszechnie znana
Od gór przez Warszawę po Hel
Bo słodycz to smak, którego nam brak
Słodyczy nam się chce

Raz, dwa, trzy, cztery słodki strach
Wcale nie trzeba się go bać
Śmieje się mile
Pal go sześć
A więc najeść się strachu
dziś mam chęć

W szafie, w korytarzu
od dziś mieszka słodki strach
Słodka tajemnica odwiedza mnie
co dzień w snach – ach, ach!
Jemy nocą słodkie dżemy,

chrust i miód, wręcz cud
Dobrze jeść, ach jak dobrze jeść i już!